

Ks. Krzysztof SZWARC

WEWNĄTRZTRYNITRNA KENOZA BOGA ŹRÓDŁEM I MOŻLIWOŚCIĄ KENOZY CZŁOWIEKA W ŚWIETLE TEOLOGII HANSA URSA VON BALTHASARA

Treść: 1. Oddanie Rodzącego; 2. Przyjęcie przez Zrodzonego; 3. Hipostaza Daru; 4. Kenotyczne posłanie Syna; 5. Kenotyczna egzystencja osoby w posłannictwie; 6. Antropologiczne skutki kenozy Wcielenia. Podsumowanie

Słowa kluczowe: Kenoza Boga; Kenoza Ojca; Kenoza Syna; Kenoza Ducha Świętego; kenoza człowieka, osoba w posłannictwie, Balthasar Hans Urs von

Keywords: Kenosis of God; Kenosis of God the Father; Kenosis of the Son of God; Kenosis of the Holy Spirit, Kenosis of man; Person in mission; Balthasar Hans Urs von

Wewnątrztrynitarna, bezinteresowna miłość Boga jest dla Hansa Ursa von Balthasara kluczem do zrozumienia i opisanie kenozy¹. Początek, praźródło tej rzeczywistości szwajcarski teolog widzi w wewnętrznym życiu Boga, gdzie dokonuje się nieustanna wymiana miłości pomiędzy Osobami Trójcy Świętej. Teolog z Bazylei dla wskazania tego fenomenu posługuje się opisem relacji jakie zachodzą pomiędzy Osobami Trójcy przez wzajemne odniesienia „Ja” do „Ty”, które polegają na przekraczaniu siebie ze względu na drugą osobę². Jednoczesne obdarowanie się miłością, jej przekazywanie, jak i jej przyjmowanie, udzielanie i otrzymywanie jest rzeczywistością kenozy, która jest wyrazem osobowej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nieustająca wymiana miłości powodującą swego rodzaju dynamizm i żywotność wewnątrz życia Trójjedynego Boga dokonuje się bez powodowania jakiegokolwiek zmiany w Nim, a jednocześnie jest formą Jego ogołocenia oraz stanowi podstawę i źródło dla jakiegokolwiek innej kenozy.

W łonie Trójcy dokonuje się prakenoza. Odwiecznie istniejący Ojciec zdradzając Syna przekazuje mu absolutną wolność i miłość. Ten akt kenozy Ojca jest oddaniem siebie światu, przez oddanie całego siebie w zrodzeniu Syna. Syn z kolei w akcie kenozy przyjmuje dar miłości Ojca i wypowiada Mu wieczne dziękczynienie poprzez akt posłusznej miłości. Duch Święty natomiast stanowi jakby pomost pomiędzy Ojcem a Synem, stając się zasadą ich wspólnie przekazywanej i przyjmowanej miłości, łącząc w

¹ H. U. VON BALTHASAR, *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. III/2, cz. 2: *Nowy Testament*, tł. J. FENRYCHOWA, Kraków 2010, 172.

² TENŻE, *Teodramatyka*, t. II: *Osoba dramatu*, cz. 2: *Osoby w Chrystusie*, tł. W. SZYMONA, Kraków 2006, 494-495.

Nich to co inne i różne, ale w taki sposób, aby nie dopuścić do pomieszania i zniszczenia Ich istoty, tracąc to, co Ich różni.

Kenotyczne życie Trójjedynego Boga, wydostaje się na zewnątrz i dociera do stworzenia. Wewnątrzboska kenoza Trójcy uzewnętrznia się najpierw w akcie stworzenia, a następnie w określonym momencie historii zbawienia w posłaniu Syna. Odwieczny Bóg unią się, wkraczając w rzeczywistość świata i podejmuje walkę na krzyżu o człowieka, odsłaniając w zewnętrznym przejawie unizenia swoją miłość w pełni³. Kenotyczny sposób życia Boga staje się jednocześnie podstawą, źródłem i możliwością kenotycznego sposobu istnienia i posłannictwa osoby ludzkiej, której istota sprowadza się do relacyjnego trwania, wywodzącego się „z” miłości Boga i zmierzającego „ku” wspólnocie miłości z Nim. Jest to akt nieskończonej miłości Boga, który rozlewa swoją miłość na stworzenie, objawiając mu swoją wspaniałość i piękno, a także dając dostęp do swojej chwały. Człowiek uczestniczy w darze Boga w relacyjnym odniesieniu osobowym, polegającym na wolnej decyzji przyjmowania i dawania. Rzeczywistość kenozy zatem nie jawi się jako konieczność narzucona z góry, ale jako wolny i suwerenny akt osoby tak w życiu Boga, jak i w życiu człowieka, który jest na obraz i podobieństwo Boga⁴.

1. Oddanie Rodzącego

Balthasar rzeczywistość kenozy w wewnętrznym życiu Boga dostrzega najpierw w pozytywnym ogołoceniu się Ojca, który cały siebie oddaje Synowi. Tu dokonuje się wymiana miłości pomiędzy Rodzącym, który Wydaje się i Zradzanym, który Przyjmuje Wydającego się, aby sam mógł stać się Wydanym na drodze posłuszeństwa woli Ojca. Kenoza w wewnątrztrynitarnym życiu Boga sprowadza się do decyzji Ojca o oddaniu całego siebie Synowi z jednej strony, ale z drugiej strony jeśli ma ona zaistnieć, musi się spotkać z wolną decyzją Syna, wyrażoną w zgodzie na bycie wydanym⁵.

Być Ojcem, odwiecznie rodzącym Syna przynależy do istoty pierwszej Osoby Trójcy, jest charakterystycznym rysem ojcostwa. Zrodzenie pozostaje w ścisłym związku z ofiarowaniem zradzanemu wszystkiego co przynależy do rodzącego. Ten akt ofiarowania jest jednocześnie kenotycznym ruchem miłości Ojca skierowanym w relacji do Syna i nie jest niczym ani wymuszonym, ani przypadkowym, ani też dowolnym, gdyż pochodzi z najgłębszej istoty Boga, do której przynależy oddanie w miłości. „Ojciec od zawsze rodzi Syna. Nie do pojęcia jest Ten, kto wszystko, co ma, przekazał swemu Synowi. Ten, kto nigdy nie miał dla siebie nic, czego by już od wieczności nie podarował. Właśnie to dawanie jest jego właściwym, boskim bogactwem. Bóg jest najbogatszy ze wszystkich, ponieważ jest najbiedniejszy ze wszystkich. On nigdy nie posiada czegoś tylko dla siebie, lecz zawsze dla Drugiego”⁶.

³ TENŻE, *Chwała*, III/2-2, dz. cyt., 175.

⁴ J. O'DONNELL, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, tł. A. Wałęcki, Kraków 2005, 200; por. K. T. WENCEL, *Teologia chwały: Hans Urs von Balthasar*, Kraków 2001, 206, 208-209, 213.

⁵ H. U. VON BALTHASAR, *Teologia*, t. II: *Prawda Boga*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2004, 163.

⁶ TENŻE, *Wieńczysz rok darami swojej dobroci*, tł. E. Marszał, J. Zakrzewski, Kraków 1999, 253.

Jeśli do istoty Boga przynależy miłość, a ta realizuje się w relacjach osobowych, „jako warunek zakłada kogoś jednego, kogoś drugiego i ich jedność”⁷ i polega na obdarowaniu i przyjmowaniu obdarowania, to z konieczności należy uznać różnicę między tym, kto obdarowuje i tym kto obdarowanie przyjmuje. „Gdyby Dawca nie był oddzielony od swego Daru, to akt dania w ogóle nie miałby miejsca. To wszakże nie oznacza, że Dający Siebie zatrzymuje siebie, udaremniałoby to Jego najgłębszy zamysł; aby wszakże przelać siebie całkowicie w Dar, musi być właśnie dającym a nie obdarowanym. To rozróżnienie staje się najbardziej wyczuwalne tam, gdzie Dający chce swoim Darem wyrazić nie co innego jak siebie samego, a mianowicie swoją miłość”⁸. Balthasar ową różnicę nazywa „wewnątrztrynitarnym dystansem”, który pozwala uchwycić z jednej strony dynamikę miłości pomiędzy osobami Trójcy, a z drugiej strony kenozę w wewnętrznym życiu Trójjedynego Boga – „w prawdziwej miłości kochający nie są przyklejeni do siebie, lecz istnieje pewien dystans, który jest konieczny do tego, by widzieć się i spotkać w swojej totalności”⁹.

Baltazar mówiąc o wewnątrzboskiej kenozie podkreśla jednocześnie oddanie się Ojca w zrodzeniu Syna przez akt wywłaszczenia się ze swego bóstwa przy jednoczesnym posiadaniu owego bóstwa. Rodząc Syna Ojciec przekazuje Synowi wszystko, co jest Jego (por. J 17, 10) mocą boskiego samowydania się. Owo wydanie się Ojca nie jest jednak oddaniem Synowi substancji bóstwa, która powodowała by utratę owej substancji w Ojcu. Jest to raczej jednoczesne „prawdziwie aktywne, angażujące całą Osobę Przekazującego przekazanie – i wiekuisty byt Osoby w tym właśnie przekazaniu”¹⁰. Odwiecznie zrodzony Syn posiada niepodzielne bóstwo jako podarowane przez odwiecznego Ojca, który „odwiecznie wszystko swoje, łącznie z Bóstwem przekazuje Synowi”¹¹.

Przez owo samowydanie się, Ojciec wypowiada siebie w swoim Synu-Słowie, który jest całkowitym wypowiadającym siebie aktem Ojca, nie zatrzymującego dla siebie nic z tego, czym jest, co może, co wie lub czego chce. Tu zdaniem Balthasara ujawnia się tajemnica współistotności Ojca i Syna. Wypowiadając siebie w swoim Synu, Ojciec jednocześnie nie zatracą siebie i nie zatrzymuje nic, co jest Jego, jedynie dla siebie samego. To czym jest Ojciec jest również Jego odwiecznie zrodzony Syn. Wywłaszczenie Ojca ujawnia istotę Boga, która wypowiada się w wewnątrztrynitarniej kenozie darowania siebie samego w niepojętej darmowości miłości. Tylko bowiem przez czystą łaskę bycia kochanym, kochający może współpotwierdzić swoje napełnienie ową miłością¹².

⁷ TENŻE, *O moim dziele*, tł. M. Urban, Kraków 2004, 83.

⁸ TENŻE, *Ty masz słowa życia wiecznego*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2000, 11.

⁹ TENŻE, *Theodramatik*, Band. IV: *Das Endspiel*, Einsiedeln 1983, 86; por. E. PIOTROWSKI, *Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 1999, 303.

¹⁰ H. U. VON BALTHASAR, *Theodramatik IV*, dz. cyt., 75.

¹¹ TENŻE, *Theodramatik II*, dz. cyt., 126.

¹² TENŻE, *Ty masz słowa życia wiecznego*, dz. cyt., 10; TENŻE, *Wieńczysz rok...*, dz. cyt., 159; TENŻE, „Trójca i krzyż”, tł. E. Piotrowski, *Znak* 52(2000) nr 538, 70-71; TENŻE, *Theodramatik IV*, dz. cyt., 72; TENŻE, *Wiarygodna jest tylko miłość*, tł. E. Piotrowski, Kraków 1997, 52; TENŻE, *Theologia II*, dz. cyt., 130.

2. Przyjęcie przez Zradzanego

Kenotyczne życie Syna z kolei, od samego początku nakierowane jest na pełnienie woli Ojca. W kenotycznej postawie posłuszeństwa wobec Ojca, Syn najpełniej objawia Boga, który jest miłością (J 4, 16). Istotą Syna, jego najgłębszą tożsamością, jest przyjęcie od Rodzącego Ojca wszystkiego co otrzymuje od Niego w Zrodzeniu. Jest On Tym, który zawsze przychodzi od Ojca jako Słowo uobecnionej miłości i jest we wnętrzu Trójcy nieustannym samooddaniem się¹³. Syn posiada swoje bóstwo tylko na sposób posłusznego przyzwolenia w przyjęciu tego, co dostaje od Ojca. Jest to jakby forma istnienia Syna, który jest tym wszystkim, co otrzymuje i co przyjmuje, gdyż jak pisze Balthasar „gdyby jego posiadanie przestało być bodaj na moment przyjmowaniem, a stało się z gruntu samodzielnym dysponowaniem, natychmiast przestałby On być Synem Bożym”¹⁴. Jeśli więc Syn istnieje na sposób kenotyczny, a jego istotą jest to, że wszystko otrzymał od Ojca, to wówczas owo otrzymanie jest dla Niego byciem absolutnego darowania siebie. Posiada On bóstwo współlistotowo przez przyjęcie wszystkiego od Ojca.

Kenoza Syna w wewnątrztrynitarnym życiu Boga ujawnia się zatem w Jego odwiecznej odpowiedzi miłości wobec Rodzącego Ojca poprzez wieczne przyjmowanie i jednoczesne oddanie, które ujawnia się w postawie eucharystycznej – wiecznego dziękczynienia wobec Ojca za jego bezinteresowne uprzednie samooddanie się Synowi¹⁵, gdzie dochodzi do wzajemnej wymiany miłości bez obawy utraty siebie¹⁶. Owo dziękczynienie ze strony Syna polega na akceptacji odwiecznej kenozy Ojca, na zgodzie Syna na to, aby Ojciec wywłaszczył się ze swego bóstwa na Jego rzecz, a w konsekwencji jest to zgoda w wolności na własne istnienie Syna jako pochodzące od Ojca. Syn wszystko zawdzięcza Ojcu, akceptuje wolę Ojca i pozwala Mu się zrodzić, stając się miłością bez reszty przyjmującą siebie¹⁷. Akt posłusznego oddania Syna¹⁸ ujawnia się zarówno w pasywnym przyjęciu od Ojca swojej istoty, jak i w aktywnej, dziękczynnej odpowiedzi Ojcu. Pasywna zgoda na rozporządzenie Nim przez Ojca staje się wyrazem najwyższej aktywności. Syn nie może niczego żądać od Ojca, może jedynie przyjąć to, co Ojciec Mu daje z miłości, z drugiej zaś strony zwrócenie się Syna ku Ojcu dokonuje się w absolutnej wolności, która pozostaje w ścisłym zjednoczeniu z jego absolutnym posłuszeństwem¹⁹. W ten sposób Syn jest Obrazem, Słowem i Wyrazem Ojca poprzez samowyrzeczenie. W taki sposób ukazuje rzeczywistą moc i

¹³ TENŻE, *Czy Jezus nas zna? Czy my znamy Jezusa?*, tł. E. Piotrowski, Kraków 1998, 60.

¹⁴ TENŻE, *Teologia dziejów. Zarys*, tł. J. Zychowicz, Kraków 1996, 36.

¹⁵ TENŻE, "Trójca i Krzyż", *art. cyt.*, 69.

¹⁶ TENŻE, *Więcnysz rok ...*, *dz. cyt.*, 296.

¹⁷ TENŻE, *Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, tł. J. D. Szczurek, Kraków 1997, 7; por. T. DOLA, *Problem komplementarności współczesnych modeli soteriologicznych*, Opole 1994, 43; M. KEHL, "Wprowadzenie", tł. J. Szczurek, w: H. U. VON BALTHASAR, *Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, tł. J. D. Szczurek, Kraków 1997, 7.

¹⁸ Por. H. U. VON BALTHASAR, *W pełni wiary*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1991, 213, 270.

¹⁹ TENŻE, "Teologia a świętość", tł. M. Serzycki, w: *Podstawy wiary. Teologia*, Kolekcja Communio, Poznań 1991, 429.

chwałę Ojca²⁰. We wzajemnym oddaniu Ojca i Syna w obdarowaniu i przyjmowaniu, w zrodzeniu i byciu zrodzonym zawarty jest akt wdzięczności „Ojca wobec Syna, że pozwala się rodzic, podobnie jak w zgodzie Syna na zrodzenie (...), że Ten chce go rodzic”²¹.

Istota kenotycznego istnienia Syna nie sprowadza się jednak, zdaniem Teologa, jedynie do samego wydarzenia bycia zdradzonym, polegająca na przyjmowaniu woli Ojca, ale wyraża się również w zgodzie Syna na stałą dyspozycyjność wobec woli Ojca, na zgodzie i gotowości w wypełnieniu swego posłania. W ten sposób Syn staje się niejako wypowiedzią Ojca, przez którą Ojciec może wyrazić swoją miłość wobec stworzenia. Z drugiej zaś strony, kenotyczna miłość Syna w posłusznym wypełnieniu woli Ojca, jest wyrazem jego niepowtarzalnej relacji z Ojcem w Duchu Świętym. Ten kenotyczny ruch istnienia Chrystusa zawiera w sobie również antropologiczne konsekwencje polegające na dążeniu człowieka do uzyskania spełnienia własnego istnienia. Przy czym Balthasar zwraca tu szczególną uwagę na fakt, że owo spełnione człowieczeństwo nie ujawnia się w ruchu „samospełniania” lecz przybiera postać posłusznego wypełnienia powierzonej życiowej misji. Odpowiedź życia na otrzymany dar zgodnie z intencją ofiarodawcy prowadzi do spełnionego życia. Jest nim oddanie chwały Ofiarodawcy przez zgodę na własne Wydanie, co ujawnia się w całej pełni, w życiu posłanego na świat Syna, który nie szuka własnej chwały, ale wyzbywa się tego, co mu się słusznie należało jako Synowi i z czego sam dobrowolnie zrezygnował, po to aby ujawnić chwałę Ojca. Taka postawa Syna ma swoje najgłębsze źródło w wewnątrztrynitarnej relacji miłości Ojca i Syna²² – Syn czyni w sposób dobrowolny miejsce Ojcu w sobie, z powodu absolutnej miłości do Niego²³.

Tylko w ten sposób – wstępując w ślady kenotycznego posłuszeństwa Syna, zauważa Balthasar, człowiek może oddać siebie do dyspozycji Bogu, zgodnie z uznaniem Jego woli, sam uobecniając możliwość swego kenotycznego istnienia. W tym wyraża się ofiarowanie swojego życia jako wydanego do dyspozycji Boga. Akt posłuszeństwa wyrasta z aktu bezinteresownej miłości, która wyraża zgodę na rezygnację z rozporządzania sobą²⁴. Uwidacznia się tu głęboka jedność posłuszeństwa i miłości, która przybiera najgłębszy wyraz wolności. Posłuszeństwo w istocie swej, w życiu posłanego Syna jest dla Balthasara miłością, która prowadzi do oddania chwały Ojcu, przez poddanie się Jego woli ze względu na ową miłość²⁵. Dokonuje się ona w Jego wnętrzu nie poprzez walkę, ale przez wejście w całkowitą bierność „bycia-umarłym dla siebie”²⁶.

²⁰ TENŻE, *Theodramatik II/2*, dz. cyt., 124; M. PYC, „Objawiająca rola posłuszeństwa Chrystusa w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara”, *Studia Theologia Varsoviensis* 28(1990) nr 1, 49, 51.

²¹ H. U. VON BALTHASAR, *Theodramatik IV*, dz. cyt., 76.

²² TENŻE, *Chwała, III/2-2*, dz. cyt., 199-200.

²³ TENŻE, *Wiarygodna jest tylko miłość*, dz. cyt., 79.

²⁴ TENŻE, *Chwała, III/2-2*, dz. cyt., 203.

²⁵ Tamże, 201-202.

²⁶ Tamże, 186-187.

3. Hipostaza Daru

W całkowitym byciu-wzajemnie-dla-siebie Ojca i Syna spoczywa zasada pochodzenia Ducha. Wewnątrztrynitarne życie w Bogu nie jest relacją Dwóch (Ojca i Syna) ale Trzech (Ojca Syna i Ducha), dlatego Balthasar wskazuje, że oddanie się Ojca Synowi i podarowanie się Syna Ojcu powołuje Hipostazę Ducha²⁷, który nigdy nic nie ma dla siebie. Wszystko co ma, ma zawsze dla Ojca i Syna, gdyż jest On ich wzajemnym oddaniem się. Duch Święty powodujący nieustaną wymianę daru Ojca i Syna sprawia, że „w Bogu każdy rzeczywiście myśli o drugim i chce drugiego ubogacić. Całe Boże bogactwo polega na tym dawaniu się i przyjmowaniu ‘Ty’”²⁸. Duch Święty jest zatem owocem wzajemnego obdarowania się Ojca i Syna i ujawnieniem podmiotowości i przedmiotowości ich wzajemnej relacji. W hipostazie Ducha dochodzi bowiem do spotkania Ojca i Syna, w którym wzajemnie sobie oddani Ojciec i Syn otrzymują „miarę swojej miłości”, która staje się „odwiecznym nadmiarem” i nieustannym bodźcem do wzajemnego oddania ich obydwu²⁹. Duch Święty, jak wskazuje Teolog z Bazylei, jest równocześnie przyczyną i skutkiem miłości Ojca i Syna. Jest On jej owocem, świadkiem i inspiratorem³⁰.

W wewnątrztrynitarzym życiu Boga Duch Święty jest osobowym skutkiem i formą miłości, w której Ojciec podarowuje siebie Synowi, a Syn odwzajemnia się Ojcu. Jest zatem jako uosobienie ich wzajemnego oddania się niejako „wewnętrznym produktem”, który przekracza ich bycie-wzajemne-dla-siebie³¹. Jako pochodzący od nich obydwu jest osobowym objawieniem i poświadczeniem tajemnicy jedności Ojca i Syna jako Boskie ‘My’, prowadząc ich do wzajemnego bycia ze sobą i w sobie, nie powodując jednocześnie ich roztopienia się w Nim³². Jako „nadmiar miłości Ojca i Syna” Duch Święty staje się nieustannie bodźcem do ich wzajemnego oddania, prowokując niekończący się proces wymiany darów, aktualizując go i dopełniając³³.

W ekonomii zbawienia Duch Święty jest tym, przez którego Syn staje się człowiekiem i jest przez Niego prowadzony w swoim posłannictwie. Syn „jako ten, który przez wyzbycie się swojej boskiej postaci podporządkowuje się woli Ojca, pozwala również, aby pochodzący od Ojca, przez Ojca kierowany Duch zyskał nad nim władzę zasady, którą jest wola Ojca”³⁴. Ekonomiczna forma działania Ducha Bożego wskazuje na jego własną istotę Boską. Duch Święty nie jest Osobą jedynie dla siebie samego, ale przyjmuje kenotyczną postać istnienia dla innych poprzez poświęcenie, oddanie, wywłaszczenie z siebie, miłość i płodność. „Tylko w ten sposób Bóg jest życiem wiecznym:

²⁷ Por. TENŻE, *W pełni wiary*, dz. cyt., 88-89.

²⁸ TENŻE, *Więćzysz rok ...*, dz. cyt., 257; por. TENŻE, *W pełni wiary*, dz. cyt., 269.

²⁹ Por. TENŻE, *W pełni wiary*, dz. cyt., 270.

³⁰ *Tamże*, 269; TENŻE, *Credo*, dz. cyt., 85.

³¹ TENŻE, *W pełni wiary*, 269; por. M. KEHL, *Wprowadzenie*, 9.

³² H. U. VON BALTHASAR, *Catholica. Wierzę w Kościół powszechny*, tł. W. Szymona, Poznań 1998, 17.

³³ TENŻE, *Ty masz słowa życia wiecznego*, dz. cyt., 11; TENŻE, *Medytacja chrześcijańska*, tł. W. Szymona, Poznań 1998, 65.

³⁴ TENŻE, *W pełni wiary*, dz. cyt., 268.

jako władający wiecznym wydarzeniem się obdarowywania sobą i bycia obdarowywanym, uszczęśliwiania i bycia uszczęśliwianym³⁵.

Historiozbawcze działanie Ducha Świętego w sposób szczególny ujawnia się w tajemnicy Krzyża, który dla Balthasara jest miejscem objawienia się trynitarnego dystansu. Tu ujawnia się zdaniem bazylejczyka cały dystans Syna wobec Ojca, gdzie Duch Święty jest kimś kto jednoczy ich obu, odsłaniając trynitarną jedność ich wzajemnego 'My', jako 'czysty dystans'³⁶. Jest to wydarzenie bezinteresownej, trynitarniej miłości, dlatego Balthasar powie, że „Bóg Ojciec i Duch Święty zaangażowani są najpoważniej w kenoze. Ojciec jako Posyłający i Opuszczający, Duch jako jednoczący przez samo rozdzielanie i obecność³⁷”.

4. Kenotyczne posłanie Syna

Pra-kenoza Boga, która dokonuje się wewnątrz Trójcy jest oddaniem się Boga światu. Przez zrodzenie Syna, Ojciec oddaje światu całego siebie. Tu kenoza Boga ma swoje prazródło i jest czymś uprzednim i pojemniejszym treściowo w stosunku do kenozy Wcielenia³⁸. Kenoza wewnątrztrynitarna dotyczy wszystkich Osób w Trójcy. Każda z nich jest w sposób nieskończony bogata w miłość, a zarazem uboga przez oddanie tego, co posiada – Siebie, w sposób najpełniejszy³⁹. Wewnątrztrynitarna miłość Boga przejawia się we wzajemnym ukierunkowaniu na siebie wszystkich Osób w Trójcy, gdzie następuje wymiana miłości. Owa miłość Boga na zewnątrz ujawnia się najpierw w akcie stwórczym, gdyż Bóg w ten sposób objawia stworzeniu swoją wspaniałość, piękno i daje mu przystęp do swojej chwały. W ten sposób świat jako wyraz wolnego i suwerennego aktu miłości Boga i jego pragnienia wylania jej na zewnątrz, poza sobą, istnieje w Trójcy⁴⁰. Uniżenie drugiej Osoby Trójcy z kolei w tajemnicy Wcielenia jest uniżeniem Trójjedynego Boga jako jego miłujące samowypowiedzenie się na zewnątrz⁴¹, gdzie ujawnia się miłość Ojca do człowieka w Duchu Świętym. Dokonuje się to w dialogu miłości pomiędzy Osobami Trójcy poprzez autentyczne i całkowite oddanie siebie drugiemu. Tego rodzaju dialog powoduje komunie, którą tworzy obdarowanie, a której owocem jest Duch Święty⁴². Trynitarna miłość Boga realizuje się na zewnątrz w ekonomii zbawienia⁴³, w eucharystyczno-kenotycznej formie. Kulminacyj-

³⁵ TENŻE, *Credo*, dz. cyt., 85.

³⁶ TENŻE, "Trójca i krzyż", *art. cyt.*, 65.

³⁷ TENŻE, *Teologia...*, dz. cyt., 36.

³⁸ M. SZTAJNER, „Rozumienie kategorii kenosis w pismach Hansa Ursa von Balthasara”, *Ateneum Kapłańskie* 139(2002) nr 261-262, 240-256.

³⁹ J. O'DONNELL, *Klucz do...*, dz. cyt., 107.

⁴⁰ *Tamże*, 200; por. K.T. WENCEL, *Teologia chwały*, dz. cyt., 206, 208-209, 213.

⁴¹ H. U. VON BALTHASAR, *Teologia II*, dz. cyt., 266-267.

⁴² S. MYCEK, „Otwarta miłość cierpienie Boga w trynitarno-chrystologicznej interpretacji Hansa Ursa von Balthasara”, *Communio* 140(2004), 92-94, 97, 99.

⁴³ J. O'DONNELL, *Klucz do ...*, dz. cyt., 76, 101-103, 117.

nym momentem tej wypowiedzi miłości Boga jest tajemnica Krzyża, gdzie miłość Boga podejmuje walkę przeciw grzechowi, dla ocalenia człowieka⁴⁴.

To posłanie jest wspólną decyzją całej Trójcy. Posłanie (missio) Syna przechodzi w misteryjne wejście (processio) w świat, przejawiające się w sposobie istnienia poddanego ograniczeniom czasu i ludzkiego sposobu bycia ze wszystkimi jego konsekwencjami. Owo uniżenie się Boga, jego ogołocenie dostrzegalne dla zmysłów, w widzialnej postaci ludzkiej, jest wypowiedzią miłości Boga wobec swego stworzenia, które Bóg w akcie miłości obdarowuje wolnością. Bóg jednak nie poprzestaje na tym, ale kontynuuje owo kenotyczne wyrażanie swojej miłości wobec stworzenia poprzez zawarcie przymierza, którego wyrazem jest wejście w partnerski dialog z człowiekiem, w wyniku czego człowiek nabywa dar uprawniający go do sprawowania wolności.

Wreszcie Syn wraz z przebóstwionym Ciałem wraca do wiekuistej chwały Ojca pozostawiając jednak w ziemskiej egzystencji Kościoła swą sakramentalną obecność, zwłaszcza w Eucharystii, która również jest jakimś sposobem uniżenia się Boga, polegającym na Jego gotowości i zgodzie w byciu połamany, rozdawanym i naśladowanym, aż do zakończenia dziejów świata i dla zbawienia wielu. „(...) W następstwie zjednoczenia osobowego Boga-Człowieka i Jego zmartwychwstania chrześcijanin (a początkowo także każdy człowiek) otrzymuje przynajmniej łaskę przeżywania swego czasu w wieczności, swej ziemi w niebie, a nawet swej śmiertelności w świecie zmartwychwstania”⁴⁵. Misja daru i posłania nie kończy się wraz z wydarzeniami paschalnymi Chrystusa. Jego posłuszne wydanie siebie pro nobis⁴⁶ trwa nadal, dosięga skutkami wszystkich ludzi, jest dopełnione przez solidarność Chrystusa ze wszystkimi w śmierci jako wyraz jego kenotycznego posłuszeństwa Ojcu w Duchu Świętym⁴⁷. W ten sposób Wydanie siebie Syna Ojcu a przez Ojca również ludziom, należy rozumieć w kontekście zbawczego dzieła miłości.

5. Kenotyczna egzystencja osoby w posłannictwie

Istnienie człowieka Balthasar określa jako egzystencję osoby w posłannictwie. Egzystencja człowieka jest istnieniem, którego nie posiada on sam z siebie, jest ono istnieniem podarowanym, a jednocześnie jest to istnienie powierzone, jakby zadane. Teolog posługuje się pewnego rodzaju analogią, porównując egzystencję człowieka do pożyczki, zaciągniętej w skarbcu Boga, aby tym bardziej uwypuklić ów posłanniczy charakter istnienia człowieka⁴⁸.

Balthasar w swych antropologicznych rozważaniach rozróżnia podmiot duchowy i osobę⁴⁹. To rozróżnienie staje się ważne dla zrozumienia człowieka jako osoby w po-

⁴⁴ H. U. VON BALTHASAR, *W pełni wiary*, dz. cyt., 188.

⁴⁵ TENŻE, *Eschatologia w naszych czasach*, tł. W. SZYMONA, Kraków 2008, 68-79.

⁴⁶ TENŻE, “Crucifixus etiam pro nobis”, tł. L. BALTER, *Communio* 19(1984) nr 1, 18-28.

⁴⁷ TENŻE, *Chwała*, III/2-2, dz. cyt., 181-183, 188-189; por. T. WENCEL, *Teologia chwały*, dz. cyt., 81.

⁴⁸ H. U. VON BALTHASAR, *Ty masz słowa życia wiecznego*, dz. cyt., 21, 36-37.

⁴⁹ TENŻE, *Theodramatik* II/2, dz. cyt., 140

słannictwie, gdyż podmiot duchowy staje się osobą dopiero wówczas, gdy Bóg oznajmi mu to kim jest dla Niego i wskaże mu cel jego istnienia, powierzając mu jego trwałe posłannictwo, jako coś co konstytuuje osobę⁵⁰. Posłannictwo zatem jest osobotwórcze. Zaznacza się tu szczególnie związek między posłannictwem człowieka, jego misją a egzystencją, gdyż utożsamienie się z powierzoną sobie jedyną i niepowtarzalną misją, wyznacza egzystencję człowieka poprzez wolną odpowiedź na jego posłanie, która realizuje się na drodze kenotycznego oddania⁵¹.

Można by zatem powiedzieć, że człowiek jest zawołany w swym istnieniu po coś, istnieje z jakiego powodu i dla jakiegoś celu. Ten cel ujawnia się w jego posłaniu, które odkrywa przed nami dialogiczny charakter egzystencji człowieka. Bóg powołując człowieka do istnienia odkrywa przed nim cel powołania, a człowiek przez swoją odpowiedź życia wchodzi w dialog ze swoim Stworzycielem. W płodnym zarządzaniu powierzonym sobie darem życia, Balthasar widzi odpowiedź człowieka, która zawiera w sobie ów kenotyczny rys.

Samo przyjęcie daru egzystencji ze strony człowieka, zdaniem Teologa, jest już kenozą, mającą swoje prazródło w kenotycznym przyjęciu bóstwa Syna od Ojca. Tak jak Syn jest istnieniem podarowanym przez Ojca, posiadającym wszystko na drodze ofiarowanego daru Ojca, tak człowiek przyjmuje siebie i swoją egzystencję całkowicie od Boga, stając się istnieniem od. Kenotyczny rys jego egzystencji ujawnia się zatem najpierw w biernym przyjęciu swojego istnienia od swojego Stwórcy, które ma wejść na drogę dynamicznego istnienia dla. Człowiek przyjmując siebie, swoją egzystencję jest całkowicie istnieniem od a zarazem istnieniem dla. Jego zgoda na wydanie siebie, swojego istnienia, do całkowitej dyspozycji Boga, staje się wyrazem najwyższej aktywności, ujawniającej się w życiu „wydanym dla” innych.

Egzystencja w posłannictwie zakłada zatem nie tylko przyjęcie istnienia i wszystkiego, co owo istnienie oznacza ale również oddanie się temu, co w posłannictwie zostało zawarte. Będąc istnieniem podarowanym a zarazem obdarowanym, człowiek wchodzi na drogę dialogu z Bogiem urzeczywistniającym się i realizującym się w samym środku jego życia. Wszystko co ma – życie, zdolności, powołanie – jest jednocześnie wezwaniem do odpowiedzi na owo obdarowanie zgodnie z intencją ofiarodawcy. Życiowa odpowiedź posłania wyrasta najpierw z przyjęcia siebie jako podarowanego istnienia i jeśli jest zgodna z zamierzeniem darczyńcy, przybiera postać eucharystycznej wdzięczności w życiu obdarowanego. Oddanie się posłannictwu ma charakter sakramentalny. Człowiek otrzymuje je w sakramencie Chrztu, natomiast w swoim życiu jakby ratyfikuje nieustannie, to co otrzymał na drodze sakramentalnego obdarowania⁵².

Kenoza więc w życiu człowieka jako egzystencji osoby w posłannictwie sprowadza się do uznania po pierwsze swojej zależności w istnieniu, które nie jest zależne od niego samego. Posiada je jedynie jako podarowane i jako takie może je przyjąć od swoje-

⁵⁰ M. PYC, „Misja Jezusa Chrystusa w teodramatyce Hansa Ursa von Balthasara”, *Studia Gnesnesia* 26(2000) t. 14, 168.

⁵¹ H. U. VON BALTHASAR, *Duch chrześcijański*, tł. Z. WŁODKOWA, Paryż 1976, 203; TENŻE, *Kim jest chrześcijanin?*, tł. F. WYCISK, Paryż 1971 (Kraków 1999), 79.

⁵² TENŻE, *Kim jest chrześcijanin?*, dz. cyt., 79.

go ofiarodawcy. Samo więc już przyjęcie istnienia mieści w sobie ów kenotyczny rys ujawniający zależność obdarowanego od obdarowującego, ujawniający się w zgodzie na takie a nie inne istnienie. Kenoza człowieka jest zatem zgodą na całkowite zdanie się na Boga. I tu ujawnia się jakby drugi etap kenotycznego istnienia człowieka. Świadomość własnej zależności od Boga i co więcej zgoda na tę zależność, oznacza rezygnację z polegania na sobie samemu i pozostawieniu w sobie wolnej przestrzeni na nieoczekiwaną wolę Boga względem człowieka⁵³. Odwaga takiej zgody staje się możliwa tylko w przestrzeni wiary, gdyż ona kieruje człowieka w stronę przerastającej go miłości Boga.

Tym właśnie co uzdalnia człowieka do całkowitego złożenia siebie w darze Bogu, tak aby On mógł rozporządzać człowiekiem, jest „miłość ofiarowana za mnie”, wyrażająca z wiary. Przyjęcie wiary uzdalnia człowieka w działaniu do pominięcia siebie. Wiara bowiem, która angażuje całego człowieka wraz z miłością, uzdalnia człowieka do złożenia siebie w darze temu, który może nim rozporządzać⁵⁴. Kenoza przez akt posłuszeństwa jest odpowiedzią człowieka na wezwanie do ofiary⁵⁵. Jedyne w przestrzeni wiary, z otrzymanej łaski Boga, ofiara człowieka może się spełnić na drodze kenotycznego posłuszeństwa, które prowadzi człowieka do wyzwolenia się z własnego egoizmu⁵⁶. Przyjęta przez człowieka łaska wprowadza go na drogę całego procesu, który uczy człowieka przejścia w istnieniu „od siebie, dla siebie i w sobie” do istnienia w jego „byciu dla”: „wiara oznacza rezygnację ze wszystkiego co ‘swoje’, aby w jego miejsce przyjąć przeznaczony dla mnie ‘dar łaski’, którego sens i istota polegają na tym, by istnieć dla wszystkich”⁵⁷. Cała trudność w pokonaniu tej drogi, procesie jego kenotycznego, ofiarniczego posłuszeństwa w wierze przez miłość z łaski Boga, polega na „uwolnieniu się od zakochania się w sobie samym”⁵⁸.

Kenoza jest drogą przyjęcia i realizacji swojego posłannictwa. Przybiera postać zgody człowieka udzielonej Bogu na to, aby Bóg go ogołocił ze względu na posłannictwo jakim człowiek został obdarowany. W tym ogołoceniu posłannictwo zdobywa przewagę nad własną osobą. Jest uzdolnieniem człowieka do wydziedziczenia ze swej własności⁵⁹.

6. Antropologiczne skutki kenozy Wcielenia. Podsumowanie

Jedynym właściwym tylko Bogu wymiarem kenozy jest Wydarzenie Wcielenia, przez które Bóg objawił samego siebie w Bogu-Człowieku. Źródłem radykalnego posłannictwa Syna jest radykalna miłość Boga, która ujawnia się w skutkach radykalnego

⁵³ TENŻE, *Chrześcijanin i lęk*, tł. A. Klub, Kraków 1997, 56.

⁵⁴ TENŻE, *Wiarygodna jest tylko miłość*, dz. cyt., 80; TENŻE, *Chrześcijanin i lęk*, dz. cyt., 53.

⁵⁵ TENŻE, "Duchowość Elżbiety z Dijon", tł. J. Adamska, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. J. Adamska, Kraków 1987, 242.

⁵⁶ TENŻE, *Wieńczysz rok...*, dz. cyt., 234.

⁵⁷ TENŻE, *Ty masz słowa życia wiecznego*, dz. cyt., 79.

⁵⁸ TENŻE, *Duch chrześcijański*, dz. cyt., 184, 215.

⁵⁹ TENŻE, *Wieńczysz rok ...*, dz. cyt., 233.

ogółenia. Posłanie Syna realizuje się poprzez tajemnicę Wcielenia, co oznacza przyjęcie przez Odwieczną Osobę Słowa Bożego ludzkiej natury i w zewnętrznym przejawie istnienia pozbawienie się dostrzegalnej chwały przynależnej Synowi od zawsze. Odwiecznego istnienia w postaci Bożej, jak zauważa Balthasar, Syn nie traktuje jako łupu – kurczowo trzymanego dobra i bezwarunkowo bronionej pozycji⁶⁰. Wcielenie jest takim rozłączeniem się Syna z Ojcem, polegającym na opuszczeniu nieba, że całe jego bogactwo jako Bożego Syna pozostaje u Ojca⁶¹. Wcielenie zatem jest radykalnym wywłaszczeniem, którego konsekwencją i owocem miłości jest tajemnica krzyża. Inkarnacyjna obecność Syna Bożego w ludzkim świecie ujawnia, że absolutna moc i suwerenność nie polega na kurczowym trzymaniu się tego co własne, ale na absolutnym miłowaniu w bezwarunkowym oddaniu siebie⁶².

Jeśli zatem człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, wywodząc się z Niego jako jego dzieło, jest on kenotyczny „z natury”⁶³. Tu ujawnia się głęboka antropologiczna konsekwencja tej tajemnicy, wskazująca na kenotyczny charakter egzystencji człowieka jako osoby w posłannictwie. Podobieństwo człowieka w jego istnieniu polegające na przyjęciu siebie jako posłanego i realizacji owej życiowej misji przebiega na drodze bezinteresownego daru z siebie, a nie kurczowej koncentracji na sobie.

W kenozie Logosu Bóg objawia siebie w swojej najgłębszej istocie. Ale kenotyczny sposób istnienia Syna Bożego, zawiera w sobie metodologiczne skutki poznania świata i człowieka. Wcielenie jest nie tylko sposobem w jaki Bóg wypowiada siebie człowiekowi, ale staje się też ujawnieniem prawdy o człowieku i świecie, w którym człowiek żyje i realizuje swoje podstawowe wezwanie, jakim został obdarowany przez Boga. Mówiąc jeszcze inaczej: kenozą jako sposób istnienia, jest prawdą i o Bogu i człowieku. Być sobą na kenotyczny sposób oznacza posłuszną zgodę na uniżenie, wywłaszczenie siebie, zgodę na miłość gotową na wszystko⁶⁴. Ziemską egzystencją Syna Bożego daje poznać człowiekowi taki sposób istnienia Boga, który odsłaniając się przed człowiekiem, ukazuje mu bezmiar Jego miłości, gotowej na uniżenie ze względu na miłość. Jest to uprzywilejowany sposób istnienia Boga, poprzez który wprost wchodzi On w świat, aby go zbawić. W kenotycznej słabości objawia się *sub contrario* prawda najwyższej wagi na temat Boga, w której człowiek odnajduje prawdę na swój temat. Bóg i człowiek, który jest na Jego obraz i podobieństwo, jest sobą wtedy, gdy godzi się na miłość gotową na zranienie⁶⁵. Akt kenozы staje się aktem miłości. Zgoda Boga na los ciała, ból i śmierć, zgoda na „skandal ograniczonych możliwości” Boga, uwikła-

⁶⁰ TENŻE, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., 23.

⁶¹ E. PIOTROWSKI, „Teatr Pana Boga (Hans Urs von Balthasar)”, w: *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, red. J. MAJEWSKI, J. MAKOWSKI, Warszawa 2003, 14.

⁶² H. U. VON BALTHASAR, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., 34, por. J. SZYMIK, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice-Ząbki 2004, 72; P. ALTHAUS, *Kenosis: Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, t.3, 1245n.

⁶³ M. PYC, *Chrystus. Piękno-Dobro-Prawda. Studium chrystologii Hansa Ursa von Balthasara*, Poznań 2002, 64.

⁶⁴ H. U. VON BALTHASAR, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., 25-26, 34.

⁶⁵ Por. E. JÜNGEL, „Trójjedyny Bóg jako tajemnica świata”, tł. J. Zychowicz, *Znak* 44(1992) nr 2(441), 59, 68.

nych w czas, przestrzeń i kulturę⁶⁶, jest konsekwencją Boskiej Pra-kenozy. Wewnątrztrynitarna miłość Boga, która niejako wydostaje się na zewnątrz i dociera do stworzonego świata i człowieka, staje się drogą i modelem kenotycznego oddania siebie w miłości dla człowieka, w jego własnym życiowym posłannictwie.

Samowydanie się Boga w tajemnicy ogołoconej miłości Wcielonego Syna Bożego jest nieustannym wystawianiem miłości Boga na gotowość bycia odrzuconym. Bóg bowiem dar ofiarnej miłości uzależnia od człowieka „pukając z prawdziwie Boską pokorą w bramę ludzkiej wolności”⁶⁷. Inkarnacyjna kenoza jest radykalnym objawieniem miłości Boga do człowieka, ale jednocześnie jest zaproszeniem człowieka na drogę kenotycznej miłości, „pomimo”, albo wręcz „w” ludzkiej kruchości i słabości. Radykalna Miłość Boga, która weszła na trwały sposób w ludzki świat za Sprawą posłanego Syna Bożego, ujawniła nie tylko Boską miłość do człowieka, ale również ludzka zdolność kochania gotową nawet na zranienie⁶⁸. Jak zauważa Balthasar „Wcielenie się w tę postać człowieka, jaką my jesteśmy, jest już miłością jako śmierć, jest oddaniem siebie samego jako gotowość na nieuniknione zabicie Go – przez Boga i przez świat. W ten sposób ‘oddany’ staje się niechybnie ‘wydanym’ przez Ojca (Rz 8,32), a w Judaszu przez nas wszystkich (J 18, 2.5). A każdy, kto będzie Go naśladował, zostanie tak jak On wydany (Mt 24, 9 i in.)”⁶⁹. Oddanie siebie w darze bezinteresownej miłości jest nie tylko ludzką odpowiedzią na miłosne wyznanie Boga, ale też spełnieniem człowieka na najgłębszym poziomie swojej osobowości⁷⁰, zgodnie z zamierzeniem Boga, który „ukształtował przez Wcielenie ten wymiar ludzkiego bytowania, jaki zamierzał nadać człowiekowi od początku”⁷¹.

Przyjęcie przez człowieka kenotycznego sposobu istnienia i realizacji swojego życiowego powołania jest zatem budowaniem ludzkiego świata, zgodnie z zamysłem Boga i przy pomocy jego Boskich reguł. Całkowite wydanie siebie do dyspozycji w zaufaniu Ojcu, zgodnie z Prawdą Miłości objawioną w Wydarzeniu Chrystusa, prowadzi człowieka do spełnienia, przez które należy rozumieć ostateczne szczęście człowieka, które odnajduje we wspólnocie miłości z Bogiem, którego istotą jest miłość w oddaniu i w przyjmowaniu⁷². Spełnione szczęście człowieka nie jest jednak dla Balthasara drogą „samorealizacji”, ale wypełnieniem powierzonego człowiekowi przez Boga posłannictwa, przez co człowiek oddaje chwałę Bogu.⁷³ Do celu szczęśliwego życia prowadzi człowieka jedyna dostępna mu droga ziemskiego życia. „Przez swoją ‘kenozę’ Bóg ukazuje człowiekowi, że od samego początku został on zaprojektowany w stanie

⁶⁶ J. SZYMIK, *W światłach Wcielenia*, dz. cyt., 71.

⁶⁷ Tamże; por. J. BADENI, J. A. KŁOCZOWSKI, *Boskie oko czyli po co człowiekowi religia*, (rozm. A. SPORNIAK, J. STRZAŁKA), Kraków 2003, 254-255.

⁶⁸ Por. T. HALIK, *Drzewo ma jeszcze nadzieję*, tł. A. Babuchowski, Kraków 2010, 27.

⁶⁹ H. U. VON BALTHASAR, *Eschatologia...*, dz. cyt., 36.

⁷⁰ Por. A. DULLES, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tł. A. Nowak, Kraków 2003, 292.

⁷¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1.

⁷² Por. T. HALIK, *Drzewo ma jeszcze nadzieję*, 81: „Usychająca miłość oznacza bankructwo relacji”.

⁷³ H. U. VON BALTHASAR, *Chwała*, III/2-2, dz. cyt., 199-200.

kenotycznym oraz że właśnie w tym ogołoceniu i ubóstwie jego udziałem staną się chwała i bogactwo – których już teraz, w jakimś stopniu, jest ich uczestnikiem”⁷⁴.

Kenotyczny sposób realizacji własnej egzystencji jako posłanego istnienia, jest Dobrą Nowiną, która ujawnia jeszcze jeden istotny wniosek antropologiczny. Otóż owa całkowita zgoda na istnienie otrzymane i zadane, chroni człowieka od jego diabolicznych pokus pychy o własnej boskości, które ostatecznie prowadzą go w stronę destrukcji bytu. Z drugiej zaś strony kenoza otrzymanego i posłanego istnienia jest odkrywaniem świadomości własnej tożsamości Dziecka Bożego, które spełnia się jedynie wtedy, gdy wchodzi w ślady kenotycznej miłości Syna Bożego. „(...) Stworzenie, gdy rozumie siebie, wie jednocześnie jedno i drugie: że Bóg istnieje i że ono nie jest Bogiem”⁷⁵.

Na koniec, nasuwa się również społeczny wniosek antropologiczny. Przyjęcie kenotycznego sposobu istnienia i realizacji własnego zadanego życia, wprowadza człowieka nie tylko w osobową relację miłości z Bogiem, ale również tworzy związki między ludźmi, którzy tak samo, na drodze kenozy przyjmują odpowiedzialność nie tylko za siebie i swoje życie, ale również za siebie nawzajem i świat w którym żyją⁷⁶.

INTRA-TRINITARIAN KENOSIS OF GOD
AS A SOURCE AND A CAPABILITY OF A HUMAN KENOSIS
IN THE THEOLOGY OF HANS URS VON BALTHASAR

Summary

This article tackles the issue of an intra-Trinitarian kenosis of God. The selfless love of God is Hans Urs von Balthasar's key to understand and describe a kenosis of man. To point at this phenomena, the theologian from Basilea uses the description of the relationships between the Trinity Persons through reciprocal references to "I" to "You", which rely on crossing each other because of the other person. Simultaneously endowing each other with love, its transmission as well as its acceptance, giving and receiving, constitutes the reality of kenosis, which expresses a personal love of the Father, the Son and the Holy Spirit. A continuous exchange of love causing a dynamism and vitality within the Triune God's life becomes accomplished without causing any changes in Him, and yet this is a form of stripping, and constitutes a basis and source for any other kenosis.

In the bosom of the Trinity a prekenosis is made. Bearing the Son, the everlasting God Father endorses Him an absolute freedom and love. This act of the Father's kenosis is giving oneself to the world by an entire donation of Himself in begetting the Son. In turn, the Son accepts a gift of the Father's love in the act of kenosis, and He declares an eternal gratitude to him through an act of obedient love. The Holy Spirit is

⁷⁴ TENŻE, *Catholica* ..., dz. cyt., 73.

⁷⁵ Por. TENŻE, *Eschatologia* ..., dz. cyt., 29.

⁷⁶ J. SZYMIK, *W światłach Wcielenia*, dz. cyt., 74-75.

like a bridge between the Father and the Son, becoming a principle of their commonly passed and accepted love. The Holy Spirit merges in Them whatever is different and distinct in such a manner that Their essence is not confused or disrupted, and does not lose whatever distinguishes Them.

A kenotic life of the Triune God comes outside and comes to creation. First, an intra-divine kenosis of the Triune manifests itself in the act of creation, and then in a certain moment of salvation's history in the mission of the Son. The Eternal God humbles Himself to entering into the reality of the world and take a battle on the cross for man, revealing completely His love in this external sign of lowliness. A kenotic manner of God's life becomes the foundation, the source and the possibility of a kenotic way of human existence and mission, which essence comes down to a relational enduring, derived "from the" love of God and seeking "to" communion of love with Him. This is the act of the infinite love of God, who pours His love for creation, revealing His magnificence and beauty to it, as well as giving access to His glory. Man participates in the gift of God in respect of personal reference, relying on a free decision of taking and giving. Therefore, the reality of kenosis does not seem to be a necessity imposed from the top, but as a free and sovereign act of a person in a life of God, as well as in human life, which is the image and likeness of God.